

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 1 października 8 Skórczu  
196... r. w .....

Wice ~~Prokurator~~ ~~St. Referendarz Sędziy, Assesor~~ Prokuratury .....

Wojewódzkiej w Gdańsku Marian Multan

z udziałem Protokółanta -

w obecności stron -

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia<sup>1)</sup>. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. .... k. p. k.<sup>1)</sup>, po czym oświadczył on, że<sup>2)</sup> .....

... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Roch Stolz

Wiek 67 lat

Imiona rodziców Franciszek i Rozalia z.d.Fergon

Miejsce zamieszkania Skórcz [REDACTED]

Zajęcie emeryt

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy

W okresie międzywojennym i okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałem w Skórczu. W miesiącu wrześniu 1939 roku, wróciłem do Skórcza z ucieczki związanej z wejściem na te tereny wojsk hitlerowskich. Zameldowałem się u ówczesnego burmistrza Ulricha i ten skierował mnie do Pośrednictwa Pracy. Dostałem tam skierowanie do pracy w młynie Fridricha w Skórczu. Pierwszego dnia pracy w młynie, zostałem zatrzymany przez żandarma i doprowadzony do aresztu przy posterunku. Tego samego dnia żandarmi przyprowadzili jeszcze do aresztu, Pakmura Józefa, Trachtenberga, Szulmana Alojzego, Gutkina. Prz ybyłę Stanisława, Grzenkowskiego, Kiedrowskiego Jana — wszyscy mieszkańcy Skórcza i Gelbfische pochodzącego z Gdyni. Jednego

<sup>1)</sup> Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

<sup>2)</sup> W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

dnia w godzinach po południowych SA-mani, których nazwisk nie  
znałem, kazali nam wszystkim wyjść przed areszt i Bürgermeister  
Oskar Ulrich przeszedł przed naszym szeregiem. Uderzył silnie w  
twarz Pakmura, aż pociekła mu krew i kazał jemu i Gelbfischowi  
odejść na bok. Za chwilę dwaj SA-mani poprowadzili ich jak się  
po tym dowiedziakem w kierunku lasu i tam zostali zamordowani.  
Wieczorem tego samego dnia, pozostałych w areszcie poza Gutkinem  
Trachtenbergiem i mną, wywieźli SA-mani samochodem. Po dziesięciu  
dniami przebywania w areszcie, Ulrich wypuścił mnie i dał mi list  
oraz polecenie bym następnego dnia zgłosił się rano u niego. Miałem  
dostać broń i odprowadzić do Leśnej Jani dwóch Żydów Gutkina i  
Trachtenberga. W domu list ten odpięczętowałem i przeczytałem.  
Ulrich pisał w nim, żeby mi odebrano broń i zabrano razem z Żydami.  
List ten miałem oddać w Leśnej Jani, hitlerowcom którzy odbiorą  
Żydów. Kiedy rano, poszedłem do Ulricha, popatrzył na mnie a następnie  
kazał mi oddać list, który przy mnie podarł, a mnie odprowadził  
z powrotem do aresztu. Siedziałem tam jeszcze siedem dni to jest  
do czasu zwolnienia mnie osobiście przez Ulricha. Pracując po tym  
na poczcie w Skórczu, widziałem często jak przywozili do Skórcza  
Polaków i wywozili ich do lasu. Słyszałem także strzały z lasu.  
Nie znałem jednak Niemców którzy tych Polaków prowadzali do lasu.  
Słyszałem, że morderstw w lesie dokonują, Udo i Lothar Stenzlowie,  
Johann Müller i Artur Schröder. Na tym protokół zakończono i przed  
podpisaniem odczytano.

zeznał

*Stefan Raczka*



przesłuchał

*[Handwritten signature]*